

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.8

Halszka Górny

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Onomastyczne prace Profesor Krystyny Kowalik i ich wymiar interpretacyjno-dokumentacyjny

Słowa kluczowe: onomastyka, onimia jako przedmiot badań, lingwista nieonomasta

Key words: onomastics, onymy as a research subject, linguist nononomastician

Onomastyka jako dyscyplina badawcza skupiająca uwagę na najrozmaitszych aspektach funkcjonowania nazw własnych w języku i w tekstach rozwija się w Polsce od wielu dekad, sięgając korzeniami do przełomu XIX i XX stulecia. W środowisku językoznawczym powszechnie znane są nazwiska inicjatorów i kontynuatorów badań w tym nurcie. Wśród badaczy zainteresowanych problematyką onomastyczną wymienić można osoby poświęcające niemal w całości uwagę tej sferze języka, jak i tych, których ścieżki naukowe wyznaczają inne obszary badań, ale kwestie nomina propria nie są im zupełnie obce.

W tym kontekście nasuwa się pytanie, na ile badacza gramatycznych aspektów współczesnej polszczyzny, leksykografa i terminologa mogą pochłonąć tematy onomastyczne. Wystarczy spojrzeć na bibliografię prac profesor Krystyny Kowalik, by zauważyć, jak bliskie stały się jej w ostatnich kilkunastu latach zagadnienia dotyczące warstwy własnej języka. Problematyka ta przewija się w tekstach mających zarówno postać artykułów naukowych, jak i recenzji opracowań, których przedmiotem są nazwy własne w rozmaitych odsłonach metodologicznych. Należy podkreślić, że myśl onomastyczna nie wpisuje się w główny nurt badań profesor K. Kowalik, która znana jest przede wszystkim z prac synchronicznych dotyczących morfologii i morfonologii języka polskiego, leksykografii i terminologii lingwistycznej. Aktywność naukowa i dydaktyczna krakowskiej lingwistki skłoniła ją jednak do wkroczenia na inny obszar badawczy, co zaowocowało tekstami przede wszystkim z zakresu szeroko rozumianej chrematonimii.

Próbując rozeznaczyć, głównie przez pryzmat publikacji, ścieżki onomastyczne, którymi podąża profesor K. Kowalik, można wskazać chronologiczny kierunek jej zainteresowań nazwami własnymi. Zanim ukazały się pierwsze autorskie artykuły o tej tematyce badaczka przybliżyła czytelnikom, na łamach takich czasopism jak „Język Polski” i „Polonica”, najnowsze wówczas monografie, onomastykone

i syntezy zbiorowe poświęcone różnym kategoriom onimicznym, przyczyniając się do upowszechniania wiedzy z tego zakresu wśród osób niezajmujących się na co dzień tą warstwą języka. W tym czasie omówiła leksykony: *Słownik nazw własnych...* Jana Grzeni (Kowalik 2000: 342–348) i sześciotomowy *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych* (Kowalik 2001: 203–206), zrecenzowała opracowanie monograficzne Marii Malec *Imię w polskiej antroponomii i kulturze* (Kowalik 2002: 297–299) i wydaną w Katowicach, a zredagowaną przez Roberta Mrózka pracę *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej* (Kowalik 2006: 65–69).

W jednej z recenzji wyraźnie wskazała różnicę między intuicją onimiczną a wiedzą ekspercką pisząc:

Nazwy własne, które stanowią centrum zainteresowania onomastów, są trwałym elementem słownika każdego użytkownika języka, z tego też względu każdy użytkownik posiada pewne kompetencje w posługiwaniu się tego typu wyrazami. Ekspertem może się jednak czuć tylko w ograniczonym zakresie, jedynie w odniesieniu do nazw, których używa stale, które należą do jego pragmatyki językowej (Kowalik 2000: 342).

Podkreśliła w ten sposób pośrednio znaczenie słownika Jana Grzeni, dotyczącego wielu kategorii nazw własnych ukazanych w takich aspektach, jak: ortografia, wymowa, słowotwórstwo, fleksja. Uważna lektura poparta imponującą wiedzą m.in. w zakresie morfologicznych, morfonologicznych oraz składniowych właściwości polszczyzny i języków słowiańskich skłoniła recenzentkę do eksplikacji polemicznych uwag szczegółowych i zwrócenia uwagi na pewne braki i usterki opracowania. Wszelkie krytyczne spostrzeżenia nie wpłynęły jednak na ostateczną ocenę, wedle której publikacja została uznana za potrzebną i wypełniającą lukę na rynku wydawniczym. Szczególnie cenny jest w niej – zdaniem badaczki – sposób opisu materiału nazewniczego, pozostający w zgodzie z tendencjami rozwojowymi współczesnego języka polskiego, a także z poczuciem językowym przeciętnego użytkownika (adresata tomu).

Wartość badań onomastycznych dla szerokiego kręgu odbiorców wskazała w omówieniu *Słownika etymologiczno-motywacyjnego staropolskich nazw osobowych*, opracowanego przez zespół Zakładu Onomastyki Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. Doceniła w nim „dążność do wieloaspektowego oglądu materiału, szacunek dla faktów i ostrożność w formułowaniu wniosków końcowych”. Zwróciła też uwagę na warsztat onomastów diachronistów i ich ustalenia będące efektem „ogromnej, czasochłonnej pracy [...], wymagającej nie tylko językoznawczej skrupulatności, ale rozległej wiedzy historycznej i historycznojęzykowej” (Kowalik 2001: 204, 205).

Rezultatem wrażliwości i otwartości lingwistki na podejmowane tematy onomastyczne były kolejne recenzje: monograficznego opracowania imiennictwa osobowego autorstwa Marii Malec (Kowalik 2002: 297–299) oraz syntezy dorobku onomastyki u progu XXI wieku i perspektyw rozwoju tej dyscypliny badawczej w następnych latach (Kowalik 2006: 65–69). W tym miejscu wspomnieć należy też o ubiegłorocznym omówieniu najnowszego rocznika „Onomastików”, w którego konkluzji autorka pisze o wartości materiału nazewniczego wykorzystanego

w tekstach publikowanych na łamach pisma do ilustracji: „tez dotyczących kondycji onomastyki polskiej, metodologii badań, teoretycznych koncepcji opisu faktów językowych jako tekstów kultury, pogłębiającego się rozwarstwienia onimii i związanej z tym terminologii” (Kowalik 2016: 165)

Onomastyczne studia K. Kowalik dotyczą głównie szeroko rozumianej chremonimii, a w jej obrębie nazw wieloskładnikowych o dużej frekwencji we współczesnej rzeczywistości. Dzięki nim przybliżone zostały potencjalnemu odbiorcy takie struktury onimiczne, jak: nazwy czasopism językoznawczych (2008a: 539–549), tytuły artykułów naukowych (2008c: 346–360) i tytuły współczesnych polskich słowników jednojęzycznych (w druku), a także nazwy współczesnych teatrów w Polsce (2010a: 126–136), szkół wyższych (2010b: 349–358), towarzystw naukowych i kulturalnych (2011: 277–286). Propria tego typu pełnią funkcję identyfikacyjno-dyferencycyjną, ale nasycone są też czytelnym dla odbiorcy znaczeniem. Badaczka swoją uwagę koncentruje zarówno na leksemach o wyraźnej cesze propriality, jak i na nazwach zapelatywizowanych lub zdeonimizowanych zawartych w słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny (2008b: 191–202) i nomenklaturze kulinarnej (2013: 157–166). Podejmowane tematy wskazują wyraźnie na zainteresowanie badaczki współczesnymi jednostkami onimicznymi i ich pochodnymi. Zajmuje się propriami zaliczanymi do tej kategorii nazewniczej, która – mimo wielu opracowań – do dnia dzisiejszego wymyka się precyzyjnemu uściśleniu granic. Zastanawia się na przykład nad kategoriałnym przyporządkowaniem nazw własnych teatrów: Czy powinny stanowić przedmiot zainteresowania w ramach szeroko rozumianej chremonimii, toponimii, czy urbonimii? A może należy je wydzielić z grupy chremonimów i traktować jako instytucjonimy lub ergonimy? Podobne wątpliwości nasuują się Jubilatce w związku z opisem struktury nazw własnych szkół wyższych (Kowalik 2010a: 126–136, 2010b: 349–358). Lingwistce towarzyszy świadomość teoretycznych dylematów onomastów zajmujących się tym zbiorem propriów, a jednak wieloskładnikowe struktury nazewnicze uznaje za interesujące nie tylko z punktu widzenia onomasty, ale także językoznawcy synchronisty. Opracowuje onimy pomijane wcześniej w analizach, przyglądając się uważnie ich charakterystyce formalnej, a niemal każdy napisany przez nią tekst implikuje następny odnoszący się do zbliżonej tematyki.

Prace K. Kowalik, dotyczące zwykle obfitego materiału obejmującego nawet kilkaset jednostek onimicznych, cechuje, rzetelność w doborze materiału badawczego, formułowaniu wniosków i wykorzystaniu istniejącej literatury przedmiotu. Leksykograficzne zacięcie daje o sobie znać w bardzo skrupulatnych wstępnych uwagach związanych z pochodzeniem, znaczeniem, strukturą, derywatami i/lub częstością użycia leksemów apelatywnych typu: *towarzystwo*, *teatr*, *czasopismo* (*czasopismo naukowe*, *językoznawcze*, *literackie*), *artykuł*, *tytuł*, *słownik*, *uniwersytet*, *politechnika*, *wszechnica* itp. Odpowiednie definicje słów, niejednokrotnie o wielu znaczeniach, pojawiają się w zależności od podejmowanego zagadnienia. W podejściu lingwistki do nazw kilku-, a nawet kilkunastokładnikowych istotne są – jak pisze w jednym z tekstów – „relacje między członami nazwy, ich liczba, pozycja w jej strukturze, funkcje gramatyczne, a także wpływ czynników zewnętrznych na postać nazwy” (Kowalik 2011: 279). W przeprowadzanych przez nią analizach

zdecydowanie przeważa aspekt gramatyczny nad interpretacją semantyczną, od której nie da się jednak zupełnie odejść w analizach tej grupy propriów. Omawiając nazwy wieloczłonowe, zwraca m.in. uwagę na przynależność elementów składowych do określonych klas leksemów i na ich formę. W wypadku nazw więcej niż dwuelementowych skrupulatnie opisuje różnice w sposobie wypełniania pełnej lub skróconej formuły nazewniczej, wskazuje na uszeregowanie składników nazwy (z wyróżnieniem elementów w prepozycji i postpozycji) i ich kształt językowy. Podaje schematy określonych grup chrematonimów, zastrzegając jednak, że są to struktury formalnie otwarte, podlegające modyfikacjom. Przykładowo ogólna formuła dla polskich współczesnych nazw towarzystw naukowych i kulturalnych przedstawia się następująco: nazwa bazowa + określenie zasięgu, określenie profilu + informacja o lokalizacji + dodatkowa nazwa własna + nazwa patrona, chociaż nie zawsze wypełniane są wszystkie pozycje (Kowalik 2011: 277–286).

Złożoną strukturę mają także nazwy teatrów nasycone leksyką mieszczącą się w polu semantycznym słowa *teatr* (Kowalik 2010a: 126–136). Wśród formalnych typów nazw autorka wyróżnia dwa podstawowe schematy, które stanowią bazę derywacyjną dla nazw wieloelementowych. Są to: minimalna nazwa dwuwyrazowa z rzeczownikiem *teatr* w pozycji inicjalnej i określnikami postpozycyjnymi (*teatr* + przymiotnik (+ im.), *teatr* + dodatkowa nazwa własna, *teatr* + „czego”, *teatr* + im.) oraz nazwa dwuwyrazowa z określnikami w prepozycji (*przymiotnik* + *teatr*, *przymiotnik* + *teatr* + *przymiotnik*, *przymiotnik* + *teatr* + *czego*, *przymiotnik* + *teatr* + *nazwa własna*, *przymiotnik* + *teatr* + im.). Minimalna nazwa teatru to nazwa dwuelementowa, długość pozostałych jednostek jest zróżnicowana. Nie wszystkie „onimy teatralne” mieszczą się w ramach podanych wyżej schematów, dlatego w artykule podano również przykłady nazw innych takich, jak: „Macownia” *Teatr Małgorzaty Mac* czy *Teatr Stu* ze sfunkcjonalizowaną grafia nazwy.

W kolejnym studium poświęconym instytucjom przybliżona została budowa nazw własnych szkół wyższych (publicznych i niepublicznych): uniwersytetów, uczelni technicznych, pedagogicznych, ekonomicznych, medycznych, rolniczych i innych (Kowalik 2010b: 349–358). Poszczególne grupy onimów różnią się ilością i kombinacją elementów składowych w związku z hierarchią nazw i zróżnicowaniem prestiżu typów uczelni. Autorka podaje ogólny schemat nazwy szkoły wyższej, który, jak zaznacza, podlega różnym modyfikacjom. Różnice w wypełnieniu formuły: nazwa bazowa + określenie profilu + informacja o lokalizacji + dodatkowa nazwa własna + nazwa patrona mogą dotyczyć kolejności członów, językowego kształtu nazwy czy pojawienia się dodatkowych określeń wskazujących status prawny, przynależność uczelni itp. Szczegółowe opracowanie K. Kowalik uwidacznia sygnalizowaną zmienność w strukturze nazw o niejednokrotnie znacznym stopniu skomplikowania. Wśród nich istnieją zarówno nazwy dwu-, jak i kilkunastoczłonowe, a obok postaci pełnej pojawiają się skrótowce używane zwykle w sytuacjach nieoficjalnych. Uwaga zwrócona jest również na funkcje nazw własnych: identyfikacyjną, dyferencyjną, impresywną, reklamową, prestiżową.

Teksty poświęcone nazwom rozpatrywanym w ramach ideonimii (tytuły czasopism językoznawczych, artykułów naukowych, słowników jednojęzycznych) eksponują związek tytułu z gatunkiem tekstu, jego odbiorcą, a także strukturę

nazwy, jej kształt składniowy, stylistyczny i pełnione funkcje. Podkreślona jest w nich specyfika i niedookreśloność ideonimu jako kategorii nazewniczej. Cykl artykułów o tej tematyce otwiera praca o tytułach współczesnych polskich czasopism językoznawczych (Kowalik 2008a: 539–549). Zbiór ten – jak podaje autorka – obejmuje około 200 jednostek nazewniczych wraz z uczelnianymi wydawnictwami periodycznymi, które jako mniej typowe pod względem struktury składają się z dwóch lub więcej fraz będących w relacji inkluzji. W zaproponowanym przez badaczkę opisie uwaga zwrócona jest przede wszystkim na strukturę nazw, a zatem na najczęstsze schematy formalne i sposoby ich wypełniania. Czytelnik otrzymuje informacje dotyczące językowego zróżnicowania tytułów, ich długości (od jednego do dziesięciu lub więcej składników) i liczby segmentów semantyczno-syntaktycznych w onimach rozbudowanych (ponad jednofrazowych). Dalsza analiza prowadzi do wskazania znacznej nominalności w tytułach czasopism, które często mają postać grupy złożonej z rzeczownika i przymiotnikowego (wyjątkowo rzeczownikowego) określnika adnominalnego. W ich obrębie pojawia się naukowa terminologia (np. *biuletyn, informator, studia, acta*), wplecione są w nie nazwy uczelni i innych instytucji naukowych, a sam język tytułów (polski, angielski lub łaciński) skorelowany jest z naukową specjalizacją pisma bądź wynika z mody, otwartości na świat, dążności do integracji języka nauki.

Analizując tytuły artykułów publikowanych na łamach „Poloników” (Kowalik 2008c: 346–360), lingwistka – wykorzystując warsztat badacza zajmującego się synchronicznym opisem języka – dokonuje szczegółowego, niemal frekwencyjno-statystycznego, opisu wyrazów różnicujących tytuły, a także pokazuje ustrukturalizowanie semantyczno-syntaktyczne jednostek nazewniczych i powtarzalność schematów onimicznych (z operatorem porównawczym *jako, ze* spójnikiem łączącym *i, ze* spójnikiem przeciwstawnym *a*). Wyróżnia ok. 3000 słowoform tworzących omawiane tytuły, a na podstawie zachodzących między nimi relacji wskazuje „typy skomplikowania wyrazowego tytułów wraz z danymi liczbowymi o częstotliwości wystąpienia” (2008c: 360–361). Dzięki tym danym dowiadujemy się między innymi, jaka jest średnia frekwencja słów w tytule (7,5), ile wyrazów zawierają najczęściej (7), a z ilu składają się struktury najrzadsze (2 i 14–18). Badaczka pokazuje sprzężenie tytułów z naukową odmianą polszczyzny, co przejawia się w stosowaniu terminologii (w tym terminów obcojęzycznych), leksemów zapowiadających temat tekstu, nasyceniu inicjalnego metatekstu imiesłowami, rzeczownikami abstrakcyjnymi, przymiotnikami złożonymi, słowami funkcyjnymi. Przytacza typowe schematy nazewnicze (najczęstszy to: *O + (przymiotnik) rzeczownik w miejscowniku (przymiotnik)*), mówi o wyraźnych sygnałach ostrożności sądów autorów (np. *wybrane zagadnienia, wybór terminów*), o statusie tytułu, jego funkcji delimitacyjnej, reprezentacyjnej, impresywnej, nominatywnej. W przebiegającej wielotorowo analizie sygnalizuje kwestię stylu autora artykułu naukowego i formalne podobieństwo omawianych delimitatorów do tytułów artykułów z innych dyscyplin naukowych.

Tytułom, tym razem słowników współczesnych, poświęcony jest tekst, który został wygłoszony podczas XX Międzynarodowej i Ogólnopolskiej Konferencji

Onomastycznej w Krakowie w 2016 r. (Kowalik, w druku)¹. Autorka powraca w nim do interpretacji tytułów tekstów naukowych, gdyż – jak słusznie twierdzi – „rzadko stają się [one] obiektem odrębnej refleksji”. Przeprowadzone przez nią badania prowadzą do ustalenia podstawowych schematów składniowych ideonimów (*słownik jaki; słownik kogo/czego*), opisu ich elementów składniowych, repartycji wyrazów jako pochodnej właściwości walencyjnych podstawowego słowa *słownik*, jego łączliwości z określeniami atrybutywnymi w pre- i postpozycji, leksykalnego i funkcjonalnego nacechowania określników. Badaczka wskazuje konstrukcje rozwijające (modyfikujące i uzupełniające) podstawowe schematy składniowe, tym samym wpływające na powstanie nazw wieloskładnikowych. Są to m.in.: informacje o adresacie, objaśnienia użytych w tytule terminów, wprowadzanie nazw własnych w strukturę ideonimu. Mówiąc o funkcjach tytułu, w tym perswazyjnych, akcentuje jego rolę w zainteresowaniu odbiorcy określonym leksykonem. Wpływa na to zaakcentowanie adresata (np. *Słownik informatyki dla ekonomistów*), wprowadzanie słownictwa niewystępującego wcześniej w opracowaniach leksykograficznych (np. *Słownik dobrego stylu*), zwracanie uwagi na nowatorskie treści i oryginalność metodologiczną, uwypuklenie rangi instytucji lub autorytetu jednostki (np. *Słownik ortograficzny dla najmłodszych profesora Edwarda Polańskiego*).

Wskazać należy również inne prace lingwistki, w tym tę, która dotyczy pochodnych nazw własnych jako potencjalnych haseł w słowniku polszczyzny ogólnej, a zatem miejsca i zakresu nazw własnych w leksykonach innych niż tradycyjne onomastykony (Kowalik 2008b: 191–202). W tekście, pisany z perspektywy leksykografa, nie onomasty, pokazano znaczną rolę onimów we wzbogacaniu współczesnej polszczyzny, wyodrębniono klasy leksemów motywowane nazwami własnymi (rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki, przysłówki, imiesłowy), podkreślono ich różnorodną strukturę formalną (derywaty, złożenia, zestawienia, wyrażenia przymikowe, skrótowce, neosemantyzmy) i zróżnicowaną semantykę (nazwy osób, języków, cech abstrakcyjnych, tkanin, tańców, pojazdów, broni itd.). Zwrócono uwagę na odmienne strategie w przytaczaniu (bądź nie) bazowej nazwy własnej i różne sposoby definiowania znaczenia pochodnego wyrazu hasłowego w słownikach (z odwołaniem lub nie do nazwy własnej będącej podstawą derywatów). Autorka postuluje – w związku ze wzrastającą liczbą apelatywów od nazw własnych i opracowywanym obecnie słownikiem współczesnej polszczyzny – zamieszczanie w nim w miarę pełnego zbioru leksemów pochodnych. Jak zaznacza, w dotychczasowej praktyce leksykograficznej nazwy własne rzadko pojawiały się w słownikach ogólnych, a ich obecność związana była z apelatywizacją *propriów* i przybraniem przez nie znaczenia leksykalnego.

Derywatom odonimicznym wykorzystanym tym razem w nazewnictwie kulinarnym poświęcony jest kolejny tekst sytuujący omawiane zagadnienia na styku *proprialnej* i *apelatywnej* sfery języka (Kowalik 2013: 157–166). Omówione zostały

¹ Wgląd do tekstu był możliwy, dzięki redagowaniu przeze mnie (wraz z Urszulą Bijak i Małgorzatą Magdą-Czekaj) tomu będącego pokłosiem wymienionej konferencji.

te nazwy potraw i produktów, które pochodzą od nazw własnych lub zawierają je w swojej strukturze. Lingwistka pokazuje budowę nazw kulinarnych (od jednowyrazowych eponimów przez prototypowe nazwy dwuczłonowe po konstrukcje wieloelementowe), wyróżnia kategorie gramatyczne leksemów składowych, ich pozycję w strukturze nazwy i funkcje. Dzięki jej dociekaniami dowiadujemy się również, że nazwy potraw tworzono przeważnie od antroponimicznych i toponimicznych form pochodnych, rzadko wykorzystywano natomiast derywaty od heortonimów, określanych przez badaczkę mianem nazw temporalnych.

W sygnalizowanym tu dorobku K. Kowalik – obok tekstów odnoszących się do współczesnych chrematonimów i poświęconych odproprialnym leksemom apelatywnym – znajduje się artykuł przybliżający 90 mikrotoponimów dwóch wsi powiatu przeworskiego (Kowalik 2014: 77–90). I w tym wypadku przed przystąpieniem do analizy materiału onimicznego lingwistka porusza kwestie terminologiczne i przytacza, na podstawie różnych kompendiów, znaczenia słowa *mikrotoponim*. Sama pojęcie to odnosi do: „nazw terenowych używanych przez mieszkańców Huciska Jawornickiego i Zagórza do identyfikacji obiektów usytuowanych na obszarze dwóch miejscowości [...] w powiecie przeworskim” (2014: 78). Nazwy takich obiektów, jak: wzniesienia, doliny, pola, pastwiska, ciekі wodne, części lasów omawia w związku z topografią terenu i jego pogranicznym charakterem oraz specyfiką dialektalną obszaru. Podaje typy motywacyjne nazw terenowych i ich strukturę, uwzględniając formę gramatyczną oraz proces onimizacji.

* * *

Prace profesor Krystyny Kowalik dotyczące jednostek (od)onimicznych wyróżniają się swoistym dla badaczki punktem widzenia i stosowaną terminologią. Jest to perspektywa lingwisty synchronisty zainteresowanego współczesnym systemem języka oraz gramatycznym i leksykograficznym opisem jego elementów z uwzględnieniem zachodzących między nimi relacji. Wiedzę tę wykorzystuje w opracowaniach dotyczących sfery proprialnej języka, pokazując swoistą dla siebie, choć osadzoną w badaniach onomastów, możliwość interpretacji struktur nazewniczych. Szczególnie podkreśla formalną strukturę nazw wieloskładnikowych, ale zwraca też uwagę na inne aspekty, m.in. na kwestie normatywne. Zajmuje się głównie współczesnymi chrematonimami, a w ich obrębie nazwami instytucji oraz ideonimami, choć nieobca jest jej również mikrotoponimia. Ponadto podejmuje tematy z pogranicza apelatywnej i proprialnej sfery języka, dotyczące nazw zapelatywizowanych i występujących w użyciach wtórnych. Dokumentacyjny wymiar tego obszaru aktywności badawczej lingwistki odnieść należy do gromadzenia i opisu nazewniczych symptomów współczesnej nauki i kultury. Ponadto ocala od zapomnienia fakty językowe (mikrotoponimy), które „ulegają zmianom wraz ze zmianami warunków ekonomicznych i demograficznych” (Kowalik 2014: 85).

Onomastycznymi studiami, zestawionymi w *Bibliografii onomastyki polskiej* (2016), na stałe wpisuje się w poczet badaczy, którym bliska jest problematyka związana z funkcjonowaniem współczesnych nazw własnych w języku i tekście.

Bibliografia

Bibliografia onomastyki polskiej, 2016, oprac. I. Nobis przy współudziale R. Przybytek, Kraków.

Kowalik K., 2000 (rec.), J. Grzenia, *Słownik nazw własnych. Ortografia, wymowa, słowotwórstwo i odmiana*, Warszawa 1998, „Polonica” XX, s. 342–348.

— 2001 (rec.), *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, t. I–VI, red. A. Cieślíkowa, M. Malec, K. Rymut, Kraków 1995–2000, „Język Polski” 81, s. 203–206.

— 2002 (rec.), M. Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001, „Język Polski” 82, s. 297–299.

— 2006 (rec.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, „Język Polski” 86, s. 65–69.

— 2008a, *O tytułach współczesnych polskich czasopism językoznawczych*, [w:] *Współczesna polszczyzna – stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygal-Krupa, Kraków–Tarnów, s. 539–549.

— 2008b, *Pochodne nazw własnych w słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny*, [w:] *Nowe Studia Leksykograficzne 2*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 191–202.

— 2008c, *Uwagi o tytułach artykułów naukowych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” IV, red. M. Karamańska, E. Młynarczyk, E. Stachurski, Kraków, s. 346–360.

— 2010a, *Podstawowe typy strukturalne nazw własnych współczesnych teatrów w Polsce*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” V, red. K. Kowalik, M. Mączyński, Kraków, s. 126–136.

— 2010b, *Strukturalne typy nazw własnych polskich współczesnych szkół wyższych*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora, Kraków, s. 349–358.

— 2011, *Nazwy własne polskich współczesnych towarzystw naukowych i kulturalnych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica” IV: *Język – kultura – edukacja*, red. L. Bednarczuk, S. Koziara, H. Pawłowska-Jaroń, E. Stachurski, Kraków, s. 277–286.

— 2013, *Nazwy własne i ich pochodne w polskiej współczesnej nomenklaturze kulinarnej*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” VIII, red. K. Kowalik, M. Mączyński, M. Olma, Kraków, s. 157–166.

— 2014, *Mikrotoponimia Huciska Jawornickiego i Zagórza w powiecie przeworskim*, [w:] *Język w środowisku wiejskim*, t. II: *Gwara – społeczeństwo – kultura*, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków, s. 77–90.

- 2016 (rec), „*Onomastica*”. *Pismo poświęcone teorii i interpretacji nazw własnych*, Rocznik LX: 2016, ss. 461, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*” XI: 2016, red. R. Dźwigoł, E. Horyń, I. Steczko, s. 160–165.
- w druku, *Tytuły współczesnych polskich słowników jednojęzycznych (między informacją a reklamą)*, [w:] *Onomastyka – Neohumanistyka – Nauki społeczne*, red. U. Bi-jak, H. Górny, M. Magda-Czekaj.

Onomastic works of professor Krystyna Kowalik and their interpretational-documentation aspect

Abstract

The article describes the works of professor Krystyna Kowalik within the scope of onomastics, which are only a part of the linguist's extensive scientific output. The researcher focuses mainly on the grammatical aspects of the modern Polish language, lexicography, and terminology, however she has also written more than a dozen texts about proper names, mainly chrematonyms (institutionyms and ideonyms). There she points out, among others, the formal structure of multi-compound names, the relations between their compounds, their number, grammatical functions, and the influence of external factors on the name form. She also discusses subjects on the border of the appellative and proprial spheres of language, taking into account the text usage of onym derivatives.